

Rover, Umieć tu żyć (ft. Alicetea)

To są ostatnie wyniki wielkich rozgrywek
Ziemia kontra planeta dziwek
Przeigrana na wyjeździe, jak mam wrócić tu?
Pokalać się i być uczciwym wobec snów
Świadomość niczym sen odpływa tworząc ciszę
Zagłębiam się dziś w siebie, siebie słyszę
Wygodnie siedzę, włączam wiadomości
Wojna polsko-polska w otchłani do niskości
Chciałbym umieć tu żyć, umieć tu żyć
Ponad tym wszystkim
Chciałbym umieć tu żyć, umieć tu żyć
Ponad tym wszystkim

Chciałbym umieć tu żyć
Chciałbym umieć tu żyć
Ponad tym wszystkim
/2x

Umieć tu żyć ponad tym wszystkim co wiąże się z presją
Jeśli masz w sobie spokój to dotknij mi skroni i odmów błogosławieństwo
Kilka centymetrów nad ziemią trzymany na szyi pętlą
I tylko cień na bruku sprawia że jestem świata... częścią
Bóg - osiem lat dialogu na osiem lat milczenia
Dom - wypadłem z gniazda by spadając w dół spełniać pragnienia
Schopenhauer, pierdołę Twoje złudzenia
Bo nikt Nam nie powie jak żyć
Tylko Ty masz klucz do bram zrozumienia
Ponad tym wszystkim - walką o okruc i fiskalną kasą
Co liczy liczby dni, cyfry tych co wciąż za coś płacą
Nie mów mi nigdy że muszę iść bo inni tak kaza
Wolność chcę mierzyć jedynie rozpiętością swoich ramion
Chciałbym umieć tu żyć pośród dotyku chwil
Zbyt wiele obrazów mam by opisać całość
Pamiętaj, że kiedy strąci wiatr ostatni liść
Przyjdą rozliczyć talenty, które kiedyś nam oddano

Chciałbym umieć tu żyć
Chciałbym umieć tu żyć
Ponad tym wszystkim
/2x

Chciałbym umieć tu żyć przynajmniej dla Niej
Bo jeśli dla siebie nie znaczę nic to co dla Ciebie znaczę?
Klucz wersów rozerwanych jak dno worka własnych myśli
Mówią kołatają o feat.-y złotoustych raperów, peaceing
Sam jadę w Polskę
Chce wierzyć w Ciebie, nie w Twoje czapki czy logo
Jak płacisz za koncert to mam na życie
Nie muszę żyć za to co przyniósł listonosz
Mila, znów wejdę z Tobą na molo
Czekając aż niebo nadaży za moim nastrojem
A słońce zniknie wśród koron
Czuję tak jakoś że jestem falą rzuconą o klif
Jeśli stoisz pod sceną to mam dla kogo żyć
Chaos minaretu słów co lecą echem zgładzonym przez przestrzeń
Pamiętaj, że umiem żyć tylko dlatego, że jesteś

Bezwzględna grawitacji moc
Wciąż ściąga nas do ziemi
Skazani na lkara lot
Z chmur na bruk wyrzuceni
Stajemy gdzie nas rzuci ślepy los
Nie gwiazda zwykłych kamieni
Choć za błędem błąd

Ja nie ruszę się stąd na krok, no!

Ja nie ruszę się stąd na krok, dadadaj

Umiesz z tym żyć ponad wszystkim
Rzeczywistość co dnia tworzy nowe blizny
Kiedy Bóg staje się bliskim
Umiesz tu żyć, umiesz
Umiesz tu żyć ponad wszystkim
Gdy choć w tłumie jesteśmy jak wyspy
Poczuj jedności strumień, wykrzycz:
Umiem tu żyć, umiem!